

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Na uchwałę Watykanu kobiety odpowiedzą wzmożoną pracą dla Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Ponad 300 działaczek Ligi Kobiet stolicy, zebranych dnia 3 bm. dało wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu ostatniej uchwały Watykanu. Zabierając głos w dyskusji kobiety podkreśliły, że wrogi stosunek Watykanu do narodu polskiego, papieskie błogosławieństwa dla ludobójców i ostatnia uchwała Watykanu jak rów nież wroga działalność reakcyjnej części kleru — nie nie mają wspól nego z wiarą i z religią. Jest to polityka wymierzona przeciwko pa ństwu ludowemu, pokojowi i postępowi. Fakty te są tak oczywiste, że człowiek pracy nie zbalamucony przez reakcję — nie może ich kwe stionować.

„Toteż — stwierdza ob. Nowa kowska — my, kobiety — Polki, które okrutna okupacja nauczy ła cenić pokój, kochające swoją ojczyznę ludową i budujące jej szczęście w codziennym trudzie, oświadczamy, że twierdzenie re akcyjnej części kleru, jakoby re ligia była u nas prześladowana, jest zwykłym oszczerstwem.

Przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej

BUDAPESZT (PAP). — Do komi tetu organizacyjnego Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w dalszym ciągu napływają telegra my ze wszystkich stron świata z wy razami sympatii i solidarności.

Ostatnio nadeszły telegramy m. in. od przewodniczącego szwajcarskiej partii pracy Leona Nicole, od zwią zku marynarzy australijskich oraz od związku zawodowego marynarzy kanadyjskich.

Marynarze kanadyjscy wyrażają serdeczne podziękowania za zapro szenie do przybycia do Budapesztu. Stwierdzają, że solidarność młodzie ży demokratycznej całego świata da daje im otuchy do dalszej walki.

Wzmocnimy się organizacyjnie. Pójdziemy w teren. Dotrzemy do każdej kobiety i wyjaśnimy je den niewątpliwy fakt, że Rząd nasz broni naszej wiary i nasze go spokoju“.

Ob. Goworek, bezpartyjna, wie rząca katolicka, mówi:

„Kiedy zastanowiłam się nad uchwałą Watykanu, doszłam do przekonania, że tu nie chodzi o wiarę. Watykan chce nas pokłó cić, chce rozbić nasz naród na wierzących i niewierzących i w ten sposób osłabić, abyśmy nie mogli budować sprawiedliwej oj czyny.

Rząd ludowy otacza nas wie rzących opieką. Jest to rząd ca łego narodu.

W niewoli faszystowskiej wy płakaliśmy nasze oczy — mówi ob. Bogusz — ginęli nasi mężo wie i dzieci za to, że bronili swo jej ojczyzny wolnej i sprawiedli wej. Dziś papież bierze w obronę katów hitlerowskich. Staniemy murem u boku naszego rządu. Nie zastraszą nas żadne groźby“.

Wszystkie występujące kobie ty deklarowały w odpowiedzi na groźbę Watykanu wzmożoną pra cę dla dobra kraju.

Zebrane przyjęły jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czyta my:

„Przedstawicielki 70.000 zorga nizowanych kobiet Warszawy stwierdzają, że oświadczenie Rza du jest jedyną i słuszną drogą, zmierzającą do uregulowania sto sunków między Kościołem a Pa ństwem. Oświadczenie Rządu jest wyrazem opinii większości spo łemstwa i większości kobiet, któ re coraz bardziej potrafią sprawę wiary odróżnić — od spraw wro giej imperialistycznej polityki uprawianej przez Watykan i hie rarchię kościelną.

Kobiety Warszawy na uchwałę watykańską odpowiedzą wzmożo ną pracą w produkcji i w pracy uświadamiającej szerokie rzesze kobiet“.

Waszyngton i Watykan we wspólnym froncie

FRANKFURT (PAP). — „Waszyn gton i Watykan we wspólnym fron cie“ — pod takim tytułem pojawił się artykuł w wydawanym w Hei delbergu tygodniku „Deutsche Kom-

Anglosaska kampania przedwyborcza w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, iż w nocy z 3 na 4 sierpnia policjanci niemieccy w mieście Wit ten (angielska strefa okupacyjna) pobili do utraty przytomności oby watela Burbauma, usiłującego prze szkodzić policjantom w zrywaniu ze ścian domów plakatów przedwy borczych Komunistycznej Partii Nie miec Zachodnich.

Osobom, które przybiegły z po mocą Burbaumowi, policjanci oś wiadczyli. „Wykonujemy swój obo wiązek, ponieważ brytyjska admi nistracja wojskowa żąda od nas, byśmy likwidowali wszystkie przed wyborcze plakaty partii komuni stycznej“.

Skazanie księdza za odmowę usług religijnych ze względów politycznych

PRAGA (PAP). — Ksiądz Alois Fajstl odmówił udzielenia sakra mentów 67-letniej żonie rolnika Zo

Ksiądz Boullier na manifestacji poko owej

PRAGA (PAP). — Przebywający w Czechosłowacji wybitny francuski działacz demokratyczny ksiądz Bou llier wziął udział w wielkiej mani festacji na rzecz pokoju zorganizo wanej w Bratysławie.

W wygłoszonym przemówieniu ks. Boullier oświadczył, iż na zachodzie lud pracujący nie chce wojny i nig dy nie chwyciłby za broń przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludo wej.

mentare“, redagowanym przez Karla Silexa.

Silex był w okresie hitlerowskim naczelnym redaktorem dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung“.

Wspomniany wyżej artykuł ujawnia, że decyzja Watykanu w sprawie groi by ekskomunikacji zapadła po długotrwa łych naradach papieża z przedstawici łem Trumana przy Watykanie. Myronem Taylorem. Rozmowy, któ re dotyczyły „zimnej wojny“ zako ńczyły się zgodą Watykanu na wzmo żenie swego poparcia dla polityki Departamentu Stanu, zgodnie z za ądaniem Taylora.

Strajk generalny w Wenecji

RZYM (PAP). — 4 bm. rozpoczął się w Wenecji 24-godzinny strajk generalny robotników wszystkich kategorii.

Decyzję o strajku powzięła 3 bm. Izba Pracy w Wenecji na znak po percia postulatów robotników, doma gających się podwyżki płac i prze ciwstawiających się zapowiedzianym nowym redukcjom.

Strajk generalny w Wenecji jest również wyrazem protestu przeciw-

ko powziętej ostatnio w Rzymie de cyzji komitetu międzyministerialne go, który postanowił podwyższyć o płaty za prąd elektryczny.

CGT popiera inicjatywę bojowni ków o wolność i pokój w sprawie manifestacji na placu Concorde wzywa wszystkich pracujących do wzięcia w niej udziału.

UCHWAŁA ZWIĄZKÓW ZAW. OKRĘGU PARYSKIEGO

Na zebraniu związków zawodo wych okręgu paryskiego powzięto jednomyślną uchwałę, wzywającą masy pracujące Paryża do odbycia krótkotrwałego strajku protestacyj nego przeciwko zamysłom agresyw nym generałów amerykańskich. „Zademonstrujemy szefom amery kańskim — głosi uchwała — że pragniemy żyć w spokoju i utrzy mywać przyjazne stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU Kobiet FRANCUSKICH

Związek kobiet francuskich ogło sił komunikat, w którym wzywa do zbierania podpisów pod rezolu cję protestacyjną we wszystkich dzielnicach Paryża. Komunikat stwierdza, że kobiety francuskie nie pozwolą na realizację agresywnych zamierzeń generałów amerykańskich

Młodzież włoska opuszcza szeregi Akcji Katolickiej

RZYM, (PAP). — Tygodnik „Mat tuglia“, organ Demokratycznego Zjedno czenia Młodzieży Włoskiej ogłasza naz wiska młodych Włochów, którzy co dziennie opuszczają szeregi Akcji Kato lickiej i zapisują się do Zjednoczenia Młodzieży Włoskiej, lub do komuni stycznej organizacji młodzieżowej. W samej Florencji w ciągu ostatnich kilku dni 90 młodych Włochów zgłosiło ak ces do demokratycznych organizacji młodzieżowych. W prowincji Drencia młodzież masowo przechodzi do organi zacji demokratycznych — na znak pro testu przeciwko haniebnemu zachowa niu się władz kościelnych podczas straj ku robotników rolnych.

RZYM, (PAP). — Na terenie całych Włoch odbywają się manifestacje mło dzieży demokratycznej w związku z przyg. towaniami do Światowego Festi walu Młodzieży w Budapeszcie.

Z trasy W—Z



Al. Gen. Świerczewskiego (trasa W—Z) jest bardzo ruchliwą arte rią komunikacyjną. Na zdjęciu — odcinek alei od Miodowej do Bielańskiej. Widok znad tunelu. Foto — AR

Naród francuski protestuje przeciwko agresywnym planom generałów amerykańskich

PARYŻ (PAP). — Z inicjatywy komitetu bojowników o wolność i pokój utworzono w Paryżu komitet organizacyjny manifestacji wymie rzonej przeciwko planom generałów amerykańskich, przebywających w Paryżu.

W skład komitetu weszły najwięk sze organizacje demokratyczne, zwią zki zawodowe, organizacje młodzie żowe, kombatanckie i kobiece.

KOMUNIKAT CGT

CGT publikuje komunikat, piętnu jący cyniczne plany agresywne ge-

Przed kampanią cukrowniczą

Miesiąc czasu dzieli nas jeszcze od chwili rozpoczęcia tegorocznej kampanii cukrowniczej, do której w roku bieżącym przystąpi 76 cukrowni, podlegających Centralnemu Zarządowi Przemysłu Cukrowniczego. W zwią zu z bliskim terminem rozpoczęcia produkcji wszystkie cukrownie prze prowadzają obecnie gruntowne remonty urządzeń fabrycznych tak, by z chwilą dostaw pierwszych transportów buraków rozpocząć bez zwłoki przeróbkę.

Dzięki wielkim nakładom inwestycyjnym wynoszącym 1.750 mil. zł cukrownie w bieżącej kampanii będą mogły zarówno zwiększyć swą pro dukcję, jak również i przyspieszyć ją. Poważną rolę odegra we wzroście tegorocznej produkcji niewątpliwie dalszy rozwój ruchu współzawodni cstwa pracy.

Wskutek wzrostu zdolności produkcyjnych nowych cukrowni oraz dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy plan produkcji na r. b. przewiduje wytworzenie 735 tys. ton cukru. Z ilości tej około 37% wy produkują cukrownie, znajdujące się na terenach województwa zachodnich.

Zwiększenie produkcji cukru uzyskamy w oparciu o zwiększenie do stawy buraka cukrowego, którego obszar uprawy wzrósł w r. b. do wy sokości około 257 tys. ha. Zbiór buraków na tych obszarach przy prze ciętnych warunkach klimatycznych winien wynieść około 5.140 tys. ton. Oczywiście ilość ta może ulec zmianom, zależnie od panujących w koń cowym okresie wegetacyjnym warunków klimatycznych, wpływających bezpośrednio na wydajność z jednego ha. Jednak jak dotychczas, zbiory buraków zapowiadają się dobrze i należy się liczyć z przekroczeniem przewidywanej ogólnej ilości zebranych buraków, co bezpośrednio przy czyni się do zwiększenia projektowanej ilości produkcji cukru.

Wykonanie w pełni, w czasie nadchodzącej kampanii, planowanej pro dukcji pozwoli nam nie tylko na zwiększenie spożycia wewnętrznego, ale również da duże nadwyżki eksportowe, które znajdują chętnych nabyw ców na rynkach zagranicznych.

W. P.



»Okazja do śmiechu«

„Życie Warszawy“ z dn. 4.VIII. zamieszcza felieton pt. „Okazja do śmiechu“, w którym pisze:

Zaprawdę powiadam Wam, drozy Czytelnicy, że los emigracyjnych „politików“ i emigracyjnej prasy nie jest do pozazdroszczenia.

Taka np. Trasa W—Z. Jak to polknąć, jak to strawić?

Nawet w ultrareakcyjnym dzienniku brytyjskim „Daily Mail“ ukazała się entuzjastyczna korespondencja z Warszawy. Autor, znany dziennikarz Aleksander Clifford — pisząc o Moście Śląsko-Dąbrowskim, o tunelu, o schodach ruchomych, o Mariensztacie i o całej Trasie — stwierdza, że są to „znakomite dokonania“, osiągnięte „z niesamowitą wprost szybkością“. „Żadne z miast Europy — pisze p. Clifford — nie zostało tak straszliwie i doszczętnie zburzone jak Warszawa i żadne nie odbudowało się z takim rozmachem, energią i szybkością... Robota jest dobra i rzetelna... Domy (osiedla robotniczego na Mariensztacie) są naprawdę piękne i czarujące“.

Tak pisze ultrakonserwatywny „Daily Mail“. Co tu robić, co tu robić! — jęcza „przywódca“ emigracji.

I oto co wymyślił. Przemilczeć! Po prostu przemilczeć! Za wszelką cenę przemilczeć! Albo w najgorszym wypadku — dać na ostatniej stronie drobny, drobniutki, mikroskopijny wzmianeczkę o otwarciu „trasy W—Z“ (konkretnie — „trasy“).

Londyński organ p. Mikołajczyka „Jutro Polski“ poradził sobie jeszcze lepiej. W numerze 160 z dn. 31 lipca 1949 r. „Jutro Polski“ podało do wiadomości co następuje:

„Nie wierzymy, że ruchome schody, sprowadzone z fabryki so wiedeńskiej, nie staną już w pierwszym dniu po ich uruchomieniu. Należy oczekiwać, że Warszawa i cała Polska będą miały dosyć okazji do śmiechu z tych schodów“.

Organ p. Mikołajczyka — po raz pierwszy w swoich dziejach — ma rację. Świętą rację. Rację — pełną, mikołajczykowską gębą. Należy bowiem istotnie oczekiwać, że Warszawa i cała Polska pękać będą ze śmiechu. Tylko, że nie z ruchomych schodów.

Z durniów, których zżera beznia na wściekłość i nienawiść, śmieć się będzie do rozpuku, już się śmieje od dawna Warszawa i cała Polska.

Turniej Mickiewiczowski

Jeżeli wolność czuć i kochać umiesz, W naszej rozmowie nie potrzeba słowa: Ja twe westchnienia, ty me łzy rozumiesz i dłoń uściśniesz, oto polska mowa...

Kupon nr 6

Jest to wyjątek z utworu Mickiewicza pt. _____

Znalazłem ten fragment w książce wydanej przez _____

W _____ w r. _____

na stronie _____

Moje imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Ulica _____ Nr _____

Pocztą _____

Zawód _____

Lat _____

List z Warszawy

Rośnie piękna stolica

Wczasowicze — ci, którzy wrócili już do Warszawy i ci, którzy dopiero się z niej wybierają na wypoczynek — narzekają, że pogoda „nie bardzo“... zarówno tam, gdzie byli lub tam, gdzie się wybierają. Bo w samej stolicy przełotne deszcze, jakie popadają nie mał codziennie, nikogo tak bardzo znów nie martwią. Deszcz wyręcza skutecznie ZOM w podlewaniu ulic, a w odgruzowywaniu się i budującej szybko stolicy pyłu nie brak.

Korzystając ze zmniejszonego letniego ruchu — wiele warszawskich ulic poddanych zostało zabiegom „kosmetycznym“ poszerzania, przebudowy jezdni itp. Wyświetlony most Poniatowskiego otrzymuje nową nawierzchnię, buduje się ulica Krucza, na Nowym Świecie skasowane zostają szyny tramwajowe, jako zbędne przy komunikacji autobusowej. Przy wszystkich tych pracach za trudnione są również brygady młodzieży SP, stacjonujące na forcie Traugutta. Kiedy co rano kolumny junaków i junaczek ze śpiewem dziarsko maszerują ulicami stolicy do swych miejsc pracy — nie sposób nie uśmiechnąć się do nich serdecznie i ciepło. Pracują z takim zapałem i tyle wysiłku kładą w upiększanie stolicy!

Warszawa ciągle jest terenem nowych rekordów, ustanawianych przez ambitne załogi robotnicze. I tak rekord polski w zakładaniu instalacji elektrycznych ustanowiły ostatnio, pracujące przy budowie instalacji w hangarze na lotnisku Okęcie, trzy zespoły monterskie z Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych Nr 4. Monter Kazimierz Leśniewski z pomocnikiem Kaczmarskiem osiągnęli 2.540% normy, układając w ciągu 8 godz. pracy 330 m rurki stalowej, przez którą przebiegają przewody elektryczne. Zarobili też tego dnia 27.742 zł. Osiągnięcie tak wspaniałego wyniku umożliwiło Leśniewskiemu i Kaczmarskiemu zastawienie 12-metrowej drabiny na kółkach, zamiast używanego dotychczas przy robotach instalacyjnych na dużych wysokościach rusztowania, które musi przesuwać aż sześciu ludzi.

Coraz nowe padają również rekordy przy budowie nowoczesnych osiedli robotniczych na Młynowie, Muranowie, Kole, Mokotowie. Między in. zespół murarzy Markowa i Porębskiego wykonuje przeciętnie przeszło 300% normy. Ale zapowiada on, że w końcu bieżącego miesiąca ustanowią nowy rekord murarski.

Robotnicy i inżynierowie, zatrudnieni poprzednio przy budowie trasy W—Z, mają przed sobą

znów piękne zadanie do wykonania: w Żeraniu powstaje pierwsza w Polsce fabryka samochodów osobowych, których produkować będziemy 10 tys. rocznie. Ponad tysiąc robotników i 300 junaków pracuje przy budowie wielkich hal montażowych, które mają być „ostatnim słowem techniki“.

W nowej Warszawie duży nacisk kładzie się na zielenie, będącą nie tylko najpiękniejszą dekoracją miasta, ale wpływającą również zbawiennie na zdrowie ludności. Wydział Terenów Zielonych przystępuje więc do ostatecznego uporządkowania Ogrodów Saskiego i Krasiańskich. Zasadzone zostaną nowe drzewa, usunięty gruz, posłane nowe trawniki. Przy głównej alei, w Ogródzie Saskim urządzone będą ponadto baseny. Piękne warszaw

skie parki odzyskają dawną urodę.

Po otwarciu mostu Śląsko-Dąbrowskiego komunikacja na odcinku Warszawa — Praga uległa dużemu usprawnieniu. Obecnie chodzi jeszcze o usprawnienie także żeglugi na Wiśle na odcinku Warszawy. W tym celu do stolicy przybył wielki dźwig pływający, który użyty zostanie do usuwania wraków zatopionej podczas wojny konstrukcji mostu Kierbedzia. W pracach tych wezmą ponadto udział ekipy nurków. Całość zatopionej konstrukcji — ważącej 1500 ton — wydobyta będzie jeszcze w tym roku.

Ujęta w klamry trzech odbudowanych mostów — wolno płynie szara Wisła. Szara — tylko dniem. Wieczorami bowiem lśni, niczym drogocenny klejnot. Bo już nie tylko gwiazdy przeglądają się w jej wodach. W miarę jak odbudowuje się Warszawa, coraz piękniej rozbiłyska Wisła od odbijających się w jej toni światła okien i latarni. Okien i latarni, których jest z każdym dniem więcej.

Bgr.

Walki w Grecji

SOFIA (PAP). — Rozgłosia Wolnej Grecji podaje że przewidywana ofensywa wojsk monarcho-faszystowskich w rejonie góry Grammos — rozpoczęła się. Ataki piechoty i oddziałów pancernych, popierane przez lotnictwo, zostały poprzedzone ogniem artyleryjskim. W toku ciężkich walk wszystkie ataki zostały odparte. Oddziały monarcho-faszystowskie poniosły wielkie straty, a mianowicie 220 zabitych i około 600 rannych. Nadto zniszczono 3 czołgi i stracono jeden samolot nieprzyjacielski.

Dowództwo wojsk demokratycznych ogłosiło rozkaz do oddziałów walczących na górze Grammos. Rozkaz ten stwierdza, że rząd faszystowski przy pomocy imperialistów anglosaskich znowu przystępuje do ofensywy na górę Grammos, która będzie grobem dla nieprzyjaciela.

Wzrost kosztów utrzymania w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — Ogłoszone dane Instytutu Statystycznego uniwersytetu oksfordzkiego stwierdzają, że wbrew zapewnieniom rządu jakoby koszty utrzymania w Anglii nie uległy zmianie — w istocie ceny artykułów żywnościowych poważnie wzrosły.

Według danych tego instytutu, koszt artykułów żywnościowych koniecznych dla wyżywienia rodziny

składającej się z 5-ciu osób w ciągu 1 tygodnia wzrósł w okresie półrocznym od listopada 1948 r. do maja 1949 r. z 42 szylingów i 6 pensów do 48 szylingów i 8 pensów.

„Daily Worker“ — jedyny dziennik, który opublikował powyższe dane, podkreśla, że podczas gdy ceny na artykuły żywnościowe wzrosły, płace nie zmieniły się.

Ziemskie bogactwa Watykanu

Wynosząc ubóstwo na wyżyny cnoty i zalecając wiernym poprzestawanie na małym, Watykan w ciągu swych dziejów nie zaniedbywał gromadzenia bogactw ziemskich.

W miarę rozwoju kapitalizmu, Watykan od gromadzenia pieniędzy i skarbów, przeszedł do wyższych form posiadania, nabywając udziały i akcje wielkich, nowoczesnych, kapitalistycznych przedsiębiorstw bankowych, przemysłowych i komunikacyjnych.

Trwająca od wieków polityka obrony interesów bogaczy, prowadzona przez Watykan, znalazła nowe uzasadnienie w procesach zrastania się kapitalistycznych interesów Watykanu z interesami wielkich międzynarodowych koncernów imperialistycznych.

Zgodnie z art. 1518 prawa kanonicznego „papież jest najwyższym zarządcą dóbr kościelnych“. Oczywiście nie działa on bezpośrednio, nie zasiada w zarządach i radach nadzorczych swych przedsiębiorstw. Wyrażają go liczni, często utytułowani zastępcy, specjaliści w dziedzinie techniki bankowej, administratorzy dóbr i nieruchomości, inżynierowie itd. Większość z nich to typowi „rycerze giełdy i przemysłu“.

Na listach rad nadzorczych i zarządów kilkudziesięciu towarzystw akcyjnych i spółek, powtarzają się stale nazwiska — hrabiego Blumensteela, księcia Aldebrandini, markiza Saccetti, księcia de Bourbon, inżynierów Nogara, Galleazzi, Gualdi, prof. Guarneri i bratanka Piusa XII — Marco Antonio Paccelli. Większość z nich, to przedstawiciele feudalnej arystokracji włoskiej, choć nie brak i Francuzów.

Rozwinięta sieć bankowa we Włoszech jest silnie kontrolowana przez kurie rzymską. W samym tylko Banco di Roma udziały Watykanu według danych z r. 1947, wynoszą 40 milionów dolarów. Członkowie rodziny Paccelli zasiadają w zarządzie tego banku od wielu lat.

Z poważniejszych banków, w którym Watykan posiada wielkie udziały, wymienić należy: Banco Veneziano, Istituto Centrale di Credite di Roma, specjalizujący się w spekulacjach nieruchomościami miejskimi, Istituto Italiano di Credito Fondiario, dom bankowy „Scaretti“. Banco Hugo Natali, wreszcie Bank Świętego Ducha, który mimo swej nazwy trudni się czysto ziemskimi interesami.

W dziedzinie bankowości Watykan nie ogranicza się do terenu Italii i tu również jest zwolennikiem uniwersalizmu — ma wielkie i decydujące udziały w Banque Franco-Italienne pour l'Amerique du Sud (50 milionów franków w złocie), wpływając przez ten bank na życie gospodarcze Ameryki Południowej, udziały w banku francuskim „Galizien Montana“, portugalskim „Ultramarino“ itd. itd.

Szereg przedsiębiorstw na obszarze Włoch jest wyłączną własnością Watykanu. Do największych wśród nich należą: trust młynów i fabryk makaronu — „Pantanello“, towarzystwo akcyjne „Przemysł Spożywczy Rzymu“, Południowe Towarzystwo Kolejowe, wielkie przedsiębiorstwa budowlane. W dziedzinie budownictwa i gospodarki mieszkaniowej Watykan zajmuje stanowisko prawie monopolisty; należą do niego całe dzielnice Rzymu, Genui, Mediolanu, Pizy, Neapolu i innych miast włoskich oraz liczne przedsiębiorstwa budowlane.

Sumy ulokowane przez kurie rzymską w nieruchomościach na terenie samych tylko Włoch, przekraczają 600 milionów dolarów i pomnażane są stale przez ogromne zyski, płynące ze spekulacji terenami miejskimi.

Całe gałęzie przemysłu włoskiego opanowane są przez koncern watykański. Udział jego w przemyśle zbrojeniowym wynosi 25%, w stalowym 40%.

Przemysł włókienniczy Włoch w 35% należy do Watykanu, przemysł elektrotechniczny — w 50%, przemysł chemiczny — w 60%. Kiedy włoski najęddzca faszystowski zdobywał Abisynię, użył tam gazów bojowych. Fakt ten był naruszeniem umów międzynarodowych, nie mniej był źródłem zysku Watykanu.

Również poza granicami Włoch, kuria rzymska posiada wielkie udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych. Przykładowo tylko wymienimy — „Societe Textile du Nord“, „Compagnie Francaise de Petroles“, kopalnie cyny w Boliwii, plantacje kaczuki, bawełny i kawy w Brazylii, udziały w banku Morgana, w koncernie „Sinclair Oil Company“, w osławionym amerykańskim koncernie miedzi „Anaconda“, w przedsiębiorstwie Kanału Sueskiego i w argentyńskim Towarzystwie Żegludowym.

Dla wyczerpania długiej listy imprez wielokapitalistycznych Watykanu, trzeba by napisać książkę. Materiały odnośne do tej sprawy są jawne i znane. Myśliłyby się jednak ten, kto sądziłby o potęgę poszczególnych przedsiębiorstw watykańskich na podstawie wykazywanych w bilansach kapitałów zakładowych. Uległy one zwielokrotnieniu w okresie obywatelstwa wojen imperialistycznych, na których koncern watykański, tak zresztą jak i inne koncerny, robił doskonałe interesy. Np. jedno tylko towarzystwo akcyjne „Centrale“, będące nadbudową nad watykańskimi przedsiębiorstwami elektryfikacyjnymi, przy nominalnym kapitale zakładowym 1 milion lirów, w 1947 roku przyniosło 80 milionów lirów czystego zysku.

Niedawne orędzie papieskie, skierowane do „Akcji Katolickiej“ stwierdzało, że: „Kościół jest przeciwny koncentracji dóbr w rękach nielicznych bogaczy“.

Jak widzimy polityka Watykanu odbiega daleko od tej zasady.

K. W.

Gmina Mieniany zaorywuje ugory

Szosa z Hrubieszowa w kierunku Lublina skręca w lewo. Jeszcze 3 km drogi, czyli 10 min. jazdy samochodem po wyboistej drodze. Szofer marszczy się, lawirując między dołami. Oto pierwsze chałupy o pstrych dachach, krytych częściowo blachą, częściowo dachówką, lub też słomą. Grunt, że już nie kapie na głowę. Trzy lata temu tu w ogóle nie było chat. Były zgłiszczane spalonych do mrow, popioły i pogorzeliiska. Przesiedleńcy osiedlali się w ocalałych piwnicach, budowali ziemianki lub namioty. Dookoła ścieliły się odłogi. Ziemia czarna, wydająca, pszeniczo - buraczana zamiast zbóż karmiła sokami gęste zarośla burzanów.

Ale od tego czasu wiele zmieniło się w gm. Mieniany. Przede wszystkim — znikły odłogi. Zaojali je działkowicze i obsiali zbożem.

— To są już nasze trzecie żniwa na byłych odłogach — mówi Jan Skrzypek — sekretarz Gm. Komitetu PZPR.

Jego opowieść o odradzającym się życiu trudno jest ująć w krótkim reportażu. Trzy lata temu tu było niespokojnie. W gwiazdzistą noc czerwcową zginął tu pod sterem zboża młody ORMO-wiec. Często zdarzały się napady na przesiedleńców, którym bandyci rabowali konie z wozami. Chłopi nie nocowali w domu. Sypiali w polu, w cudzych stodołach, lub pod krzakami głogu przy cichej polnej drodze.

Wytrwali wieśniacy powoli wznosili chałupy, remontowali opuszczone zagrody, a przede wszystkim zaorywali i obsiewali swe działki. Pomagali sobie nawzajem w ramach pomocy sąsiedzkiej.

ORMO-woy i milicjanci pilnowali po nocach gromady, strzegli chudoby. W gminie zmieniło się kilku wójtów i podwójlich. Nie odpowiadali swym stanowiskom. Bardziej dbali o własną korzyść niż o sprawy gromadzkie. Tymczasem wychowywał się aktywny partyjny. Z 12 członków partii organizacja gminna zwiększyła się do 60. W gminie powstała spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Jej kapitał zakładowy w wysokości 7 tys. zł. zwiększył się obecnie do pół miliona, a obrót miesięczny wynosi już przeszło 5 milionów zł. Spółdzielnia posiada 5 filii gromadzkich. Gmina korzysta z Ośrodka Maszynowego. Kieruje nim tow. Przewłocki. Z 14 silników na wiosnę br. wykorzystano 200 gospodarzy obsiewając łącznie 180 ha. Jednym siewnikiem

nawozowym obsiano 8 ha. Ośrodek posiada traktor.

— Traktorem likwidujemy resztę odłogów na koszt spółdzielni — mówi tow. Przewłocki.

Rozmowa toczy się w Urzędzie Gminnym. Jest tu obecny oprócz sekretarza G.K. PZPR, sekretarza gminy i kierownika ośrodka maszynowego, prezes zarządu spółdzielni, ob. Lubas. Powolny, zrównoważony gospodarz opowiada o zamierzeniach spółdzielni na przyszłość.

— Bardzo „przydatny” jest na naszym terenie „klimat” dla hodowania pszczoł.

Kiedy poprawiam „klimat” na „warunki” Lubas pozostaje przy swoim.

— Właśnie, że klimat. Zaczęło się, i pola kwiciste. Ma

my już 14 pni. Spółdzielnia zamierza również uruchomić mleczarnię, ale nie wiem jak to będzie. Mleczarnie podobno podlega ją Spółdzielniom Mleczarsko-Jajczarskim.

Rozmowa nasza przechodzi następnie na temat kontraktacji.

— 143 proc. — oświadcza prezes. Hodowcy naszej gminy zrozumieli jakie korzyści przynosi kontraktacja.

Gmina Mieniany rozwija się krzepnie. Ale potrzebny jest jej Dom Ludowy.

— Bez niego trudno się teraz obejść wsi — mówi sekretarz Gminnego Komitetu. — Gdybyśmy zaczęli zakładać fundamenty powiat na pewno pomógłby nam. Trudny jest tylko początek.

Wł. G-ski.

Kolejarze lubelscy w sprawie groźby ekskomuniki w Polsce

Zgadzam się ze stanowiskiem Rządu Polskiego co do religii i kościoła. Sam jestem religijny i chodzę do kościoła i nikt mi w tym nie przeszkadza i nie zabrania wyznawać religii.

Smulski
bezpartyjny, przodownik
pracy PKP warsztaty

Dlaczego kiedy w krematorium paliło się ludzi i niewinne dzieci, papież nie rzucił klątwy na Hitlera, a dzisiaj kiedy klasa robotnicza buduje swoją lepszą przyszłość, dziś papież rzuca nam klody pod nogi. Stanowisko zajęte przez Rząd nasz jest słuszne

i zgodne z sumieniem uczciwego człowieka.

Kohl Stanisław
bezp., przodownik
pracy PKP warsztaty

Kościół powinien pilnować spraw kościelnych a nie wtrącać się do polityki. Uważam, że oświadczenie Rządu jest oświadczeniem wszystkich ludzi budujących lepszą przyszłość.

Szymański
przodownik pracy
warsztaty kolej., odznaczony
„Sztandarem Pracy”
II kl.

Popieram stanowisko Rządu co do kościoła i religii, bo Rząd Polski dba o klasę pracującą, czego żaden Rząd poprzedni nie zrobił. Władze kościelne nie występowały w obronie klasy pracującej, którą gnębiono za czasów sanacji i hitlerizmu. Tyle wtedy klasa pracująca cierpiała, a Watykan błogosławił ciemności katolików w Polsce.

Piechowicz August,
czł. PZPR, przodownik
pracy, warsztaty PKP

Każdy widzi, że religia i kościół nie jest prześladowany w naszym państwie ludowym, a co do oświadczenia Rządu w sprawie uchwały Watykanu jest ona słuszną i zgodną z linią każdego człowieka pracującego i miłującego swój kraj i pokój na całym świecie.

Orłowski
przodownik pracy, warsztaty PKP, odznaczony
orderem „Sztandaru Pracy” kl. I

B. więźniowie polityczni pamiętają uparte milczenie papieża w czasie okupacji

Zebrani na plenarnym posiedzeniu w dniu 4 sierpnia 1949 r. członkowie Zarządu Okręgu Lubelskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych jednomyślnie protestują przeciwko przemówieniu papieża, ubolewającemu nad Niemcami i podkreślającemu reakcyjny charakter tego antypolskiego wystąpienia.

My, byli więźniowie polityczni pamiętamy dobrze uparte milczenie papieża w czasie okupacji i znamy jego obecne wystąpienia na korzyść Niemiec.

Stwierdzamy, że groźba represji religijnych za przekonania polityczne jest nadużyciem wiary do celów imperialistycznych, a tym samym jest aktem wrogiem wobec Państwa Ludowego i próbą wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw POLSKI. Oświadczenie Rządu wyznacza jedyną i słuszną drogę, zmierzającą do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, gwarantującą pełną wolność religii i zabezpieczającą nienaruszalność uprawnień władzy ludowej.

Na bagnach i moczarach budują drogę i szkołę

(ak) — Mieszkańcy gminy Radoryż w pow. białskim przystąpili do budowy drogi, prowadzącej z gromady Drożdżak do szkoły zbiorczej w Radoryżu-Kościelnym. Budują ją na trzęsawiskach i moczarach, zwożąc potrzebną ziemię z okolicznych piaszczystych pagórków. Mimo rozpoczęcia akcji żniwnej zbudowano już

około 700 m drogi a pozostało jeszcze do wykończenia 600 m. Jak oświadcza rolnicy, droga będzie gotowa przed rozpoczęciem roku szkolnego, dzięki czemu działka z okolicznych gromad zamiast okrążyć moczary drogą okólną długości 7 km. będzie miała do przebiecia tylko 1.300 m.

Mieszkańcy powiatu hrubieszowskiego potępiają uchwałę Watykanu

Rozszerzone plenium Powiatowej Rady Narodowej w Hrubieszowie poświęcone sprawie zajęcia stanowiska wobec groźby ekskomuniki zgromadziło przeszło dwustu przedstawicieli powiatu. I tu, podobnie jak w innych powiatach odpowiedź zebranych wobec pogroźki Watykanu była jedna: wzmocnić pracę nad wzmoczeniem dobrobytu kraju, przyspieszyć wykonanie planu sześcioletniego, zbudować fundamenty socjalizmu.

Oto kilka wypowiedzi mieszkańców powiatu hrubieszowskiego w sprawie watykańskiej próby politycznego szantażu.

Ob. Walat, chłop z Waręża: Przybyliśmy tu, by zastanowić się nad antyludową robotą reakcyjnej części kleru. Gdy przed 1939 rokiem organizowałem „Wiści”, byłem za to wyklinany. My na drodze sprawiedliwości chcemy tworzyć nowe, lepsze życie i tego właśnie boi się reakcyjna część kleru, która zamiast pomóc ludowi polskiemu w budowaniu lepszej przyszłości, sieje w kraju zamęt i nienawiść człowieka do człowieka.

Ob. Dubiel, członek ZMP: „Przed rokiem 1939 polska młodzież robotniczo - chłopska nie miała możliwości kształcenia się a niejednokrotnie nawet możliwości zapracowania na chleb. Papież tego nie widział. Dziś, gdy tworzymy nowe, lepsze formy życia — grozi się nam klątwą”.

Ob. Kowalczyk, chłop z Moniatycz: „Kiedy przed rokiem 1939 chłop polski był wyzyskiwany i poniewierany przez obszarników dlaczego papież tych obszarników nie wyklinął? Czy było to zgodne z prawami bożymi? Ja

sam byłem wtedy parobkiem i gdy domagałem się od obszarnika wypłacenia mi zaległej należności za pracę, to ksiądz z amboną nazywał mnie „bolszewikiem” i „bezbożnikiem”.

Ob. Jadwiga Rosicka z gm. Mieniany: „Pięte przykazanie boskie mówi „nie zabijaj”. Hitlerowcy mordowali miliony bezbronnych i niewinnych ludzi i na nich nie spadła klątwa papieska, podczas, gdy nas walczących przeciwko wojnie i zbiorowemu rzeziom straszono klątwą”.

Ob. Ciuruś, wójt gminy Werbkowice: „Papież groźąc uczciwym ludziom, budowniczym Polski Ludowej klątwą, postępuje nie jak namiestnik Chrystusa, lecz jak namiestnik imperializmu, bo tak należy rozumieć uchwałę Watykanu”.

Ob. Chudoba, chłop z Grabowca, były żołnierz frontowy: „Kto skrzywdził dziecko — skrzywdzi mnie” — głosił Chrystus. Hitlerowcy mordowali i wywozili nasze dzieci. Do dziś tysiące dzieci polskich wywiezionych w głąb

większości robotnicy lub pracownicy inteligencji, którzy nie mogą sobie pozwolić na remont dachu z własnych funduszy”.

OD REDAKCJI: Niestety Zarząd Miejski przyznaje w pierwszym rzędzie kredyty na remont domów znajdujących się pod jego zarządkiem. Ponieważ dom, w którym zamieszkuje jest własnością prywatną, przeto remont może być przeprowadzony w dalszej kolejności. Jedyną radą na zarządzenie takiemu stanowiłybyby porozumienie się z plenipotentem i ewentualne uchwalenie dobrowolnego opodatkowania się na remont dachu, które byłoby później odliczane mieszkańcom od komornego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Ob. Z. H. w Radzyniu. — Poruszaną przez Was sprawą zajęło się Kuratorium OS w Lublinie. W stosunku do winnego zostaną wycofane konsekwencje.

CZYTELNICZY!
mają GŁOS!

Jeszcze jeden dach przecieka

Jeden z naszych czytelników, mieszkaniec domu przy Al. Racławickich 6, pisze:

„Dom, w którym mieszkam znajduje się w opłakanych warunkach. Dach nieremontowany co najmniej od dziesięciu lat przepuszcza deszcz, skutkiem czego po deszczach woda znajduje się nie tylko w naszych mieszkaniach na IV piętrze, ale również dostaje się do mieszkań niżej położonych. Najgorzej jednak jest na czwartym piętrze.

Właściciel tego domu ob. Mincman przebywa za granicą, zaś plenipotentem jego jest adwokat Radzki.

Jak wiemy komisja przystąpiła z Wydz. Budownictwa w r. ub. stwierdziła stan budynku, lecz jak dotychczas dachu nie naprawiano. W dniu 23 lipca br. interweniowaliśmy w Inspekcji Budowlanej, gdzie oświadczone nam, że administrator złożył podanie do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, lecz jak dotychczas kredyty na remont domu nie zostały przyznane.

O stanie zdrowotnym naszego domu został powiadomiony Wojewódzki Wydział Zdrowia.

Nadmieniam, że na IV piętrze, tj. tam gdzie najbardziej daje się we znaki deszcz, zamieszkuje w

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Przed wyścigiem Dookoła Polski

Do komitetu organizacyjnego wyścigu Dookoła Polski nadeszło pismo od Angielskiego Robotniczego Związku Kolarskiego, w którym potwierdza on przyjazd robotniczego zespołu do Polski. Anglicy podają nazwiska 5 zawodników. Następnym 3 zostanie wyłonionych po 6-etapowym wyścigu wzdłuż Anglii. W wyścigu tym (31 lipiec — 5 sierpień) startują również i wymienieni poprzednio zawodnicy.

Oto kilka danych o każdym z nich: Clark, lat 30, mistrz szosowy z 1937 r. W roku ub. zajął drugie miejsce w wyścigu w Brighton — Glasgow. W bieżącym sezonie wygrał już kilka wyścigów.

Sauders, lat 28, z zawodu cieśla. Wygrał w r. 1948 wyścig Brighton — Glasgow oraz wyścig o tytuł „Króla Gór”. W 1949 r. zajął trzecie miejsce w trzyetapowym wyścigu dookoła hrabstwa Midland.

Parker, lat 19. Z zawodu monter rowarowy. W r. 1948 mistrz szosowy okręgu londyńskiego. W 1949 r. wygrał kilka poważnych wyścigów.

Kessock, lat 27. Zawód i zamiłowanie — artysta. W 1947 r. wygrał wyścig Brighton — Glasgow.

RAID KOLARSKI ODBYWA SIĘ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

W związku z umasowaniem sportu na wsi jak również zacieśnienia więzi sojuszu robotniczo — chłopskiego odbywa się w dniach od 30. VII. do 7. VIII. br. na terenie województwa lubelskiego Turystyczny Raid Kolarski zorganizowany przez PZKol. Raid ten odbywa się pod hasłem „Nawiązujemy łączność sportową między wsią, a miastem”. Uroczyste powitanie powracających kolarzy odbędzie się na stadionie WOKF przy Al. Gen. Świerczewskiego w dniu 7 bm. o godz. 15.

DZIS ROZPOCZNĄ SIĘ MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE GWARDII

W dniu dzisiejszym o godz. 10 na stadionie sportowym przy Al. Gen. Świerczewskiego rozpoczną się drużynowe mistrzostwa Polski ZS Gwardia w lekkoatletyce. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie.

cig Brighton — Glasgow. W 1949 r. „Tour de Pologne” budzi w Finlandii zajął pierwsze miejsce na jedno — etapowym wyścigu szosowym.

Anglicy są w bliskim kontakcie z kolarzami SFGT i prawdopodobnie razem z Francuzami przyjadą do Polski.

Do Polski przybył sekretarz generalny Fińskiej Organizacji Sportu Robotniczego Veikko Peuhkuri. W rozmowie z komisarzem wyścigu podkreślił on, że „Tour de Pologne” budzi w Finlandii dużo większe zainteresowanie niż kraja we wyścigi fińskie. Dodał on, że kolarze TUL znajdują się w doskonałej formie. Finowie mają zamiar zaprosić polskich zawodników do siebie na kilka wyścigów, a jednocześnie chcą przysłać do Polski swoich torowców, reprezentujących poziom dużo lepszy niż szosowcy.

Jakie drużyny pięciarskie są w A klasie LOZB?

Na podstawie zeszłorocznych drużynowych mistrzostw Okręgu, oraz uchwały Walnego Zgromadzenia LOZB, kluby Okręgu zostały zgrupowane w następujących klasach.

Klasa „A”

WKS „Lublinianka”;
KS „Związkowiec” Lublin;
WKS „Orleń” Dęblin.

Klasa „B” — I grupa:

ZS „Gwardia” Lublin;
ZS „Kolejarz” Lublin;
KS „Start” Krasnystaw.

Klasa „B” — II grupa:

WKS „Lublinianka” I-b;
KS „Związkowiec” I-b Lublin;
WKS „Orleń” I-b Dęblin.

WĘDRÓWKI LUBELSKICH PIĘCIARZY

Kazimierz Maciejewski, pięciarz Radomiaka zastąpił szeregi lubelskiego Związkowca. Jednocześnie zgłosił swój akces Lisiak, który nie może rozstać się z ringiem i walczyć będzie w wadze ciężkiej w barwach Związkowca.

Podania o zwolnienie z Lublinianki złożyli: Kukier i Makar. Obydwaj oni pracują w garbarni. Ubytek tych pięciarzy znacznie osłabi drużynę wojskowych. Ciekawe, czy zarząd Lublinianki uwzględni tę prośbę?

Terminarz spotkań pięciarskich LOZB na rok 1949/50

WRZESIEŃ

3. IX. 49. — Bokserskie zawody propagandowe w Krasnymstawie.

4. IX. 49. — Bokserskie zawody propagandowe w Zamościu.

11. IX. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „A”:

KS „Związkowiec” Lublin — WKS „Lublinianka”. Przedmecz o mistrz. II-giej gr. kl. „B” KS „Związkowiec” I-b Lublin — WKS „Lublinianka” I-b. O mistrz. I-ej gr. kl. „B” KS „Start” Krasnystaw — ZS „Gwardia” Lublin.

18. IX. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „A”:

WKS „Orleń” Dęblin — WKS „Lublinianka”. Przedmecz o mistrz. II-giej gr. kl. „B” WKS „Orleń” I-b Dęblin — WKS „Lublinianka” I-b.

25. IX. 49. — O mistrz. I-ej grupy kl. „B” ZS „Gwardia” Lublin — ZS „Kolejarz” Lublin.

PAŹDZIERNIK

2. X. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „A”:

KS „Związkowiec” Lublin — WKS „Orleń” Dęblin. Przedmecz o mistrz. II-giej gr. kl. „B” KS „Związkowiec” I-b Lublin — WKS „Orleń” I-b Dęblin. O mistrzostwo I-ej gr. kl. „B” KS „Start” Krasnystaw — ZS „Kolejarz” Lublin.

9. X. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „A”:

WKS „Lublinianka” — KS „Związkowiec” Lublin. Przedmecz o mistrz. II-giej gr. kl. „B” WKS „Lublinianka” I-b — KS „Związkowiec” I-b Lublin.

23. X. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „A”:

WKS „Orleń” Dęblin — KS „Związkowiec” Lublin. Przedmecz o mistrz. II-giej gr. kl. „B” WKS „Orleń” I-b Dęblin — KS „Związkowiec” I-b Lublin.

O mistrzostwo I-ej gr. kl. „B” ZS „Kolejarz” Lublin — ZS „Gwardia” Lublin.

28, 29, 30 X. — Pierwszy Krok Bokserski.

LISTOPAD

6. XI. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „A”:

WKS „Lublinianka” — WKS „Orleń” Dęblin. Przedmecz o mistrz. II-giej gr. kl. „B” WKS „Lublinianka” I-b — WKS „Orleń” I-b Dęblin.

13. XI. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „B” I grupa:

ZS „Gwardia” Lublin — KS „Start” Krasnystaw.

Pływacy przed zawodami międzypaństwowymi

W sierpniu i wrześniu br. pływacy polscy rozegrają 3 międzypaństwowe zawody pływackie z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Termin zawodów z Rumunią ustalony został na 27—28 bm. w Bukareszcie. Obecnie są w toku pertraktacje co do terminu z Bułgarią w Sofii oraz w drodze powrotnej, z Węgrami w Budapeszcie.

W związku z tym rozpoczęły się

trzy obozy treningowe dla 80-ciu zawodników i zawodniczek: w Żerowie dla 30 mężczyzn, w Kielcach dla 20 waterpolistów i w Warszawie dla 30 kobiet.

Na obozach znajdują się zawodnicy i zawodniczki, powołani do kadry reprezentacyjnej oraz dodatkowo inni utalentowani pływacy i pływaczki.

20. XI. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „B” I grupa:
ZS „Kolejarz” Lublin — KS „Start” Krasnystaw.

GRUDZIEŃ

4. XII. 49. — Termin OZB.

11. XII. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „B” o wejście do kl. „A”:
Mistrz grupy I-ej — Mistrz grupy II-giej.

18. XII. 49. — Drużynowe mistrzostwa Okręgu:

Klasa „B” o wejście do kl. „A”:
Mistrz grupy II-giej — Mistrz grupy I-ej.

APEL LOZB DO ZRZESZEŃ I KLUBÓW SPORTOWYCH

Zarząd Lubelskiego OZB zwraca się z apelem do wszystkich klubów posiadających sekcje bokserskie zgłoszone do PZB, ażeby dołożyły wszelkich starań nad wzmoczeniem działalności tych sekcji przez werbowanie nowych sił zawodniczych, popularyzowanie sportu pięciarskiego, podnoszenie poziomu wyszkolenia dyscypliny.

Do Zrzeszeń i Klubów nie mających jeszcze sekcji bokserskich, zarząd apeluje, ażeby jaknajwcześniej starały się je zorganizować i zgłosić do PZB przez Lubelski Okręgowy Związek Bokserski.

LOZB organizuje mecze międzymiastowe

Lubelski Okręgowy Związek Bokserski prowadzi pertraktacje celem rozegrania międzymiastowych spotkań pięciarskich z repr. Łodzi i Warszawy. Jak widać z powyższego LOZB poważnie zapatruje się na takie imprezy, które w dużej mierze popularyzują tę gałąź sportu na terenie Lubelszczyzny. W ubiegłym roku LOZB zorganizował szereg poważnych międzymiastowych spotkań pięciarskich wywiązując się znakomicie z tych naprawdę ciężkich zadań. Największym sukcesem obecnego zarządu LOZB będzie doprowadzenie do skutku międzynarodowego spotkania pięciarskiego w Lublinie, o który również LOZB czyni usilne starania.



Dzisiaj był coraz żałośniejszy i żałośniejszy. I Tajan poszedł pod pokład, zaszył się w najciemniejszym kącie, aby nikt nie widział łez w oczach mężczyzny — myśliwca.

Kiedy skończono wyladowanie okrętu, parostatek rycząc na pożegnanie syreną odpłynął. Kobiety znów zaczęły płakać. Trzykrotnie huczał parostatek i trzykrotnie kobiety zanosiły się od płaczu. Był to płacz okropny, pełny tęsknoty.

I Tajanowi łzy cisnęły się cisnąć do gardła, ale opodał stał myśliwiec, Pała i jeden drugiemu nie chciał pokazać swych łez. Ukradkiem patrzyli jeden na drugiego, zaciskali zęby i marszczyli czoła, a wokół czerniały skały i przybój gryzł ze złością pustynne wybrzeże i nie było dokoła, ani osiedla, ani człowieka, ani zwierzęcia.

Przez 6 dni przybyśże pracowali. Segregowali ładunek, budowali skład, rozkładali namioty. Siódmy dzień naczelnik wyznaczył na odpoczynek. Wtedy Tajan po

raz pierwszy usłyszał muzykę patefonu, — podobała mu się, ale nie zdziwiła. Przygotowany był na cuda.

Później myśliwcy postanowili wypróbować siły swoje w biegu. Tajan tak samo stanął obok dorosłych. Był młody, zręczny i smukły. Pragnął zwyciężyć. Pochylony, z wysuniętym końcem języka i łokciami przyciśniętymi do ciała, czekał na sygnał.

— Naprzód — krzyknął Uszakow i Tajana poderwało z miejsca. I oto — wiatr w oczy, Tajan biegnie przed wszystkimi. Pierwszy przybiegił do mety Tajan i naczelnik gratulował mu i ofiarował nagrodę: trochę maki, herbaty, cukru, papierosów, zapalki, nową koszulę i paciorki. Tajan natychmiast wdział koszulę i zapalił papierosa, makę i herbatę oddał matce, a paciorki żonie. Chodził wśród uczujących obnosząc swoją koszulę i częstując pokonanych myśliwców papierosami.

Ale potem odbyło się strzelanie i Tajan strzelał klepsko. Nagrodę otrzymał myśliwiec Inoko. I słusznie. Gdzie i jak Tajan mógł się nauczyć strzelania. Nie miał nigdy dobrej strzelby i nie miał gdzie nauczyć się strzelać. I nowa koszula wydała mu się złą i ciemną.

Po kilku dniach naczelnik powiedział Tajanowi, że udaje się na północną stronę wyspy i zabiera ze sobą Tajana i jeszcze kilku myśliwców. Tajan zgodził się.

Szli przez trzy dni, czwartego przybyli na północne wybrzeże. Naczelnik powiedział, że będzie tu dobry teren dla łowów i zaczął operować przyrządami, robić obliczenia i zapisywać je w notesie. Tajan patrzył na niego z szacunkiem i podziwiał jego mądrość. Północne wybrzeże podobało się Tajanowi. Postanowił w duchu, że kiedyś tu zamieszka i stanie się wielkim myśliwcem. Będzie zabijał zwierzęta, a Eskimosi będą go uwielbiać i śpiewać o nim pieśni. Tak marzył młody Tajan, ale

Jetui szepnął mu że tutaj na wybrzeżu północnym włada zły duch Tugnagak.

Tajan obejrzał się lękliwie.

W powrotnej drodze myśliwców zaskoczyła mgła. Długo błąkali się w niej i ostatecznie zabłądzili. Rzucali się to na prawo to na lewo i wszędzie była nieznajoma tundra, jednolita i bez żadnych szczególnych znaków. Ludzie zniechęcili się i skupili wokół naczelnika, patrząc w milczeniu na niego i oczekując, co powie.

Rzekł:

— Trzeba iść naprzód i szukać drogi. Inaczej umrzemy. Produkty nasze wyczerpały się i wyczerpała się nafta.

Ale Tajan był sprytny. Zbyt wiele głodował przedtem. Dlatego udając się w drogę schował puszkę z mięsem konserwowanym i osiem sucharów. Osiem — liczył je nieraz. Nie mówił nikomu o swym zapasie. Chciał go zjeść sam, potajemnie.

Wtenczas Uszakow wyciągnął także schowane przez siebie konserwy i rozdał je wszystkim. Tajan zdziwił się: „Dlaczego naczelnik nie zjadł ich sam, jeden?...” Ogarnął go wstyd i nagle nieoczekiwanie dla samego siebie, wyciągnął mięso i suchary i oddał je naczelnikowi.

— Masz, umilek.

Uszakow spojrział na niego uważnie i powiedział:

— Zuch z ciebie Tajanie! — i Tajan był szczęśliwy i dumny i nawet poczuł że się trochę nasycił.

Naczelnik rozdzielił mięso i suchary na równe części dla wszystkich i ludzie znów zaczęli szukać drogi we mgle i tundra była dokoła ruda, rdzawa.

C. d. n.

120 przodowników pracy otrzymało nagrody Zw. Zaw. Rob. Rolnych

(pl) — 120 przodowników pracy Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Lubli nie otrzymało nagrody w postaci: 36 kuponów na garnitury (w czym 10 kuponów o 100 proc. welnie), 26 kuponów wельny 60%, 5 garniturów męskich, 49 koszul najlepszego gatunku i 24 krawaty najnowszej produkcji, kobiety zaś 2 kupony materiału na kostium, 1 gotowy kostium, 1 sukienkę i 9 kompletów bielizny damskiej. Koszt wszystkich nagród wyniósł 658 tys. zł.

Gdzie są zniżki do kina dla pracowników w Białej?

(fb) — Związki Zawodowe w Białej Podlaskiej nie otrzymały dotychczas z niewiadomych przyczyn legitymacji ulgowych za trzeci kwartał 1949 r., uprawniających do korzystania ze zniżek przy zakupie biletów do kina. Zdarza się to nie po raz pierwszy i ludzie pracy z Białej uskarżają się na niemożność wykorzystania jednej z przywilejów kulturalnej w tym mieście.

Wojewódzkie bazy C. M. to spiżarnie z mięsem dla całej Polski

(o) — W wielkim 6-letnim planie inwestycyjnym Centrali Mięśnej przewidziana jest w naszym województwie rozbudowa całego szeregu baz, które



SOBOTA, 6 sierpnia

Wiadomości: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.

8.20 Koncert dla świata pracy. 8.35 „Daleko od Moskwy” — powieść. 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 „Pierścień i róża” — słuchowisko wg W. S. Thackeraya. 16.00 „Z pieśnią i tańcem do Budapesztu” — reportaż z obozu harcerskiego. 16.20 Feliks Mendelssohn — „kompozytor tygodnia”. 17.15 „Przy sobocie po robocie” z Centrali Przemysłu Elektrotechnicznego. 18.15 Wieczór młodzieżowski. 18.40 Popularne utwory fortepianowe w wyk. T. Woytaszewskiej. 19.15 Koncert popularny. 20.00 „Eugeniusz Oniegin” A. Puszkina. 20.20 Koncert solistów, chóru i orkiestry P. R. pod dyr. J. Kotacz-kowskiego. 21.40 Teatr Eterek. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Cajmara. 22.45 Muzyka popularna.

Lubelscy junacy »SP« pracują na Śląsku St. junak Potocki wyrabia 320% normy

(jp) — Młodzież z województwa lubelskiego pracuje obecnie w Brygadach „SP” na Śląsku, woj. katowickiej. Wśród innych 35 Brygada „SP” licząca około 303 junaków w 3 kompaniach, skupia przeważnie młodzież szkolną z powiatów zamojskiego, włodawskiego i radzyńskiego.

Przywitanie junaków z drugiego turnusu nastąpiło na małej stacji w Kazimierzu. Na peronie zagrała działo orkiestra górnicza i przemawiali: wicedyrektor kopalni, przedstawiciele organizacji i wojska. Poprzedzani pocztami z piosenką na ustach ruszyli junacy do koszar położonych wśród lasów.

WSPANIAŁE WYNIKI POPRZEDNIKÓW

Poprzedni turnus tej brygady zdobył pierwsze miejsce na Śląsku wśród brygad kategorii „c” a szóste w ogólnej punktacji. W nim padły dwa dotąd niespotykane w brygadach młodzieżowych wyniki we współzawodnictwie pracy. Są to wyniki o skali światowej Kazimierza Sulzkiego — 937 proc. normy i Henryka Złinnia-

ka — 920 proc. normy przy kopaniu rowów.

Młodzi junacy pracują przy budowie największego w Polsce rurociągu, który będzie dostarczał wodę dla całego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Dla uczczenia Święta Odzyskania Niepodległości pracowali przez jedną niedzielę w kopalniach Klimontów i Kaźmierza, a zarobione pieniądze przeznaczyli na budowę Domu Centralnego Młodzieży.

ŚLADAMI SULZKY

Brygada kontynuuje pracę kolegów z pierwszego turnusu. W indywidualnym wyścigu pracy wysuwa się na czoło st. junak „SP” Jan Potocki, znany aktywista ZMP na terenie powiatu zamojskiego. Jego rywalem jest st. junak Kuręda z Międzyrzecza Podlaskiego, również aktywista, który ze swoim kolegą Stefanem Włodarczykiem wyrabia po 200 proc. normy. Zespołowo na pierwsze miejsce w brygadzie wysunęła się III kompania osiągając 141 proc. normy, a w niej I pluton przez uzyskanie 209 proc. normy.

WALKA O SZTANDAR WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

Już dnia 7 lipca junacy 35 Brygady „SP” uchwili między innymi ukończyć na dzień 22 lipca br. plan nakreślony na cały miesiąc, zorganizować akademię dla okolicznej ludności i przeprowadzić bezpłatne imprezy sportowe. Następnego dnia rozpoczęto pracę systemem trójkowym. Zorganizowane na przedce zespoły kompanijne rozpoczęły również działalność kulturalno — oświatową. Już 10 lipca br. kompania zamojska zorganizowała pierwsze wspólne „ognisko” jak również wydała pierwszą gazetkę ścienną

„Awangarda”. Otwarcie turnusu przyciągnęło tłumy publiczności, przeważnie przodowników pracy z dymiącego Zagłębia. Atrakcją dnia było przybycie do obozu mieszanego 100-osobowego zespołu orkiestralnego Komendy Głównej „SP” w Warszawie.

O tym czy junakom z Lubelszczyzny udało się zdobyć przechodni sztandar, ufundowany przez wojewodę śląsko — dąbrowskiego obiecali napisać po zakończeniu turnusu.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIAŁA PODLASKA

Inspektorat Oświaty Rolniczej przy Starostwie Powiatowym ogłasza zapisy na rok 1949/50 do 2-letnich, Średnich Szkół Rolniczych w Grabanowie i Konstantynowie, pow. bialski.

Przy obu szkołach istnieją internaty, prowadzone przez uczniowską spółdzielnię wyżywienia. Młodzież biedna może ubiegać się o stypendia. Nauka w szkołach jest bezpłatna. Zapisy przyjmują kierownictwa szkół do dnia 1 października br. Oprócz szkół średnich w każdej gminie powiatu bialskiego będą prowadzone 3-letnie Szkoły Przemysłowo-Rolnicze. (fb)

KRAŚNIK

We wrześniu br. odbędzie się w Kraśniku jesienno-licencja ogierów w wieku od 2,5 roku wzwyż. W związku z nią przeprowadza się obecnie spisy ogierów w poszczególnych gromadach powiatu. (bp)

PULAWY

W powiecie puławskim wyróżnili się w czerwcu br. w pracy junakodniów: komendant gminny SP w Wąwolnicy — ob. Tadeusz Piądo, i komendant gminny SP w Szczekarkowie — ob. Stefan Czarnecki. Najgorzej wywiązała się z prac SP gmina Baranów. (js)

14 tys. cegieł w 8 godzinach wybił S. Wójtowicz w klinkierni Białopole

Państw. Klinkiernia w Białopole, pow. zamojski ma swego rekordzistę i przodownika pracy w osobie wybijacza ob. Stanisława Wójtowicza, który w dniu 29 lipca br. w ciągu 8-miu godzin wybił 14 tys. szt. cegieł. Więcej takich wybijaczy a wszystkie drogi będziemy mieli wkrótce o klinkierowej nawierzchni.

ZAMOŚĆ

Urząd Stanu Cywilnego w Zamościu dysponuje obecnie piękną salą, gdzie są zawierane związki małżeńskie. Znajduje się ona na pierwszym piętrze zabytkowego ratusza. (sz)

Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego w Zamościu zorganizował niedzielne wycieczki po mieście. Przewodnikiem jest inż. Klimmek. Pozwala ona mieszkańcom na dokładne zapoznanie się z zabytkami historycznymi miasta (sz)

Gruntowna przebudowa linii telefonicznej Janów-Biłgoraj

(zw) — Niedawno ukończono przebudowę linii telefonicznej między Janowem Lubelskim a Biłgorajem. W ciągu 14 dni kolumna robocza, składająca się z 22 ludzi, przebudowała gruntownie linię telefoniczną długości 24 km i wyremontowała łącznie 192 km przewodów.

Poza godzinami pracy robotnicy założyli połączenie telefoniczne w agencji pocztowej w Dzwoli, umożliwiając ludności korzystanie z rozmów telefonicznych i szybkie doręczanie telegramów.

W kolumnie pracowali robotnicy z Zamościa, Tomaszowa i Krasnegostawu.

4 mil. zł. oszczędności w Z. F. P. D. Nr. 2

(jy) — W Zakładzie Nr 2 w Zwierzynku, należącym do Zamojskich Fabryk Przemysłu Drzew-

Lepsze zbiory chmielu niż w roku ubiegłym

(jy) — Gminna Spółdzielnia Sch w Mokrem prowadzi w Zawadzie koło Zamościa 8-hektarową plantację chmielu. Zbiory chmielu zapowiadają się w tym roku pomyślnie. Po kilkuletnim nawożeniu naturalnym i częściowo sztucznymi nawozami stan plantacji poprawił się o tyle, że w roku bieżącym zbierze się 70% plonów przedwojennych.

nego prowadzi się wzmożoną akcję oszczędności. Zaplanowana na rok bieżący suma oszczędności wynosi 4 mil. zł, z uwagi jednak na to, że akcja daje poważne osiągnięcia, wyrażające się cyfrą 1 mil. 800 tys. zł kwartalnie, należy przypuszczać, że oszczędności znacznie przekroczą zaplanowaną kwotę. Do ich zwiększenia przyczyniają się znacznie pomysły racjonalizatorskie robotników, stosowane w pełni przez dyrekcję fabryki. Rozpatrywaniem projektów racjonalizatorskich zajmuje się Rada Usprawnień.

GINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W PUCHACZEWIE

Bardzo ciężkie warunki bytowania przechodziła tutaj Spółdzielnia. Spalona i rozgrabiona przez okupanta, rozpoczęła od podstaw swą budowę. Stosunki się zmieniły na lepsze z chwilą zarządzonej unifikacji spółdzielni. Po acałeniu założono sklep w Puchaczewie i a filię w terenie. Przejęte majątki rolne zagospodarowano, uruchamiając w nich produkcję przetworów owocowych, ośrodek maszynowy, który zasłany jest stale nowymi maszynami. Zorganizowano skup warzyw, owoców, jaj, drobiu. Zaś w bieżącym miesiącu przystąpi się do skupu odpadków użytkowych. W skupie żywności osiągnięto duże sukcesy wyrażające się w obrocie miesięcznym do 8 milionów złotych. W akcji hodowlanej plan przekroczone. Ilość członków Spółdzielni stale rośnie, obecnie dochodzi do 800 osób. Zatrudnionych jest 16 pracowników. Mimo dość ciężkich warunków brak zupełnie środków komunikacji i fatalny stan szosy, Spółdzielnia jest w ciągłym rozwoju, świadczą o tym stale wzrastające obroty, które się wahać w granicach od 10—11 milionów złotych miesięcznie, podczas gdy jeszcze w ubiegłym roku dochodziły zaledwie do dwustu tysięcy. 1948

GINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W BELZIE

Spółdzielnię założyło 32 członków dnia 17 sierpnia 1945 roku. Pierwsze początki ze względu na wielkie zniszczenia, prowadzone były z wielką trudnością. Do dnia 1947 przyniósł pewne wyniki. W tym be-

wiem czasie uruchomiono wytwórnię wód gazowych i młyn spółdzielczy. W roku 1948 uruchomiono a sklepy w Belzie, dwie filie gromadzkie w terenie, piekarnię i zabrano maszyny do ośrodka maszynowego. W roku 1949 wybudowano bazę materiałów pędnych, uruchomiono następnie dwa sklepy w Belzie, jedną filię w terenie, masarnię, jadalnię, sprzedaż węgla, drzewa opałowego i skupu żywności. Akcją „H” wykonano w 100 procentach. Przy pomocy ośrodka maszynowego zlikwidowano 200 ha odłogów. Obecnie w czasie żniw w terenie naszej gminy pracuje 3 żniwiarek i dwie sнопowiązki. W akcji kulturalno-oświatowej Spółdzielnia udziela czterem uczniom stałe stypendium. W planie przewiduje się rozbudowę Spółdzielni, zorganizowanie świetlicy, biblioteki spółdzielczej, uruchomienie młyna i piekarni. Do przeprowadzenia tych prac potrzebna jest koniecznie większa gotówka. 1941

GINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W DOŁHOBYCZOWIE

Spółdzielnia powstała 31 grudnia 1947 roku. W rok później to jest w 1948 roku Spółdzielnia przejęła młyn i tartak z zobowiązaniem kwoty 300.000 złotych. Zobowiązanie to w krótkim czasie wyrównano. W tymże roku uporządkowano ośrodek maszynowy, oraz uruchomiono skup zboża, włókna i wełny, skup żywności oraz wyremontowano budynek spółdzielczy. Utragi dzienne w sklepie w stosunku do 1948 roku wzrosły o 100 procent. Spółdzielnia prowadzi własne gospodarstwo rolne wielkości 66 ha. Plan skupu żywności Spółdzielnia wykonuje w 150 procentach. Obroty Spółdzielni do 1 lipca bieżącego roku wyniosły 15 milionów 129 tysięcy. 1942

KUPNO - SPRZEDAŻ

SPRZEDAM okazynie samochodów osobowy Opel Olympia w dobrym stanie tel. 15-06 od 10-ej do 19-tej. 1943 G

Z G U P Y

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 235443 wydaną przez DOK Lublin na nazwisko Skóra Stanisława. 1944 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Ciojeka Maria. 1947 G

ZGUBIONO legitymację służbową wyd. przez LSS oraz wkładkę na ulgowy przejazd autobusami na nazwisko Buksis Stanisława. 1942 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik, dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Kłoc Stanisław, Rudnik gm. Zakrzówek. 1945 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Lublin powiat, dokumenty na ordery, rachunki aa towar, pochwały frontowe, dyplom wojskowy na nazwisko Kaźmierczak Tadeusz. 1956 G

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracji wydaną przez RUK Starogard na nazwisko Górski Mieczysław zamieszkały w kol. Jaszczów, pow. Tomaszów Lubelski 1946 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RUK Hrubieszów na nazwisko Myslakowski Adam zamieszkały Zabczu. 1950 G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 704 wydaną przez Dyrekcję Poczty Lublin oraz legitymację partyjną na nazwisko Kiekar Stanisław Tomaszów Lubelski. 1951 G

MUZEUM MORSKIE W SZCZECINIE

poszukuje od zaraz rutynowanego intendenta. Warunki do omówienia. 1941

UNIEWAŻNIA się skradzioną ze sklepu księgarskiego w dniu 4.VIII br. pieczęć z napisem: „Księgarnia Spółdzielcza „Tęcza” we Włodawie. 1954

MŁODZIEŻ I D

Studenci na wczasach obok wypoczynku pracują społecznie

Trzymiesięczny okres ferii letnich jest dla młodzieży szkół wyższych okresem nie tylko wypoczynkowym. Podczas wakacji ma ona odbyć wymagane do dyplomu praktyki fachowe jak również spróbować swoich sił samodzielnie, bez kierunku profesorów na polu naukowym.

Zwykle tak bywa, że po całorocznej nauce studenci wyjeżdżają najpierw na wczasy, a potem są bierają się do nauki i odbywają praktyki.

Tego lata Główny Komitet Wczasów Akademickich zorganizował kilka domów wypoczynkowych, kilka obozów społeczno-wypoczynkowych i obóz szkoleniowy. Przez te obozy przejdzie kilkanaście tysięcy studentów.

Zajmiemy się bliżej domem wypoczynkowym na Wybrzeżu, w Tu padlach. Czasowi jego mieszkańcy z Lublina, Wrocławia, Krakowa, Łodzi i Gdańska obok wypoczynku pracują społecznie.

W domu jest około stu osób. We

soła i rozkrzyczana gromada studentów schodzi codziennie na plażę, urządza wieczorami potańcówki, ale oprócz tego robi coś więcej.

Dla uczczenia rocznicy wydania Manifestu PKWN studenci z I tur nusu podjęli prace nad zlikwidowaniem analfabetyzmu we wsiach kaszubskich. Wprawdzie trudno im było przez krótki okres ich pobytu na wczasach zakończyć pracę, ale podjęła ją młodzież z II turnusu, a z kolei przejmie ją turnus trzeci.

Poza tym zostały zorganizowane patroli społeczne, które rekrutują się ze studentów - medyków, rolników i spółdzielców. Wyruszają one w teren, celem niesienia ludności wiejskiej pomocy sanitarnej, udzielania porad fachowych związanych z pielęgnowaniem i karmieniem niemowląt, wygłaszania referatów o racjonalnej uprawie roli i hodowli oraz przekonywania o korzyściach, jakie płyną ze spółdzielczości.

Poza tym zorganizowany został w domu wypoczynkowym punkt sanitarny, w którym dyżurujący codziennie student medycyny udziela porady i pomocy zgłaszającym się miejscowej ludności.

To byłaby praca społeczna na zewnątrz. Zaznaczyć jeszcze należy, że studenci zabierają się do niej z entuzjazmem. Daje się on również odczuć na wieczorach dyskusyjnych, kiedy po odczytaniu referatu traktującego o jednym z aktualnych dziś zagadnień, skrupulatnie rozstrząsają poruszone w nim problemy.

Jak widzimy młodzież akademicka spełnia swoje zadania w tworzeniu nowej rzeczywistości i na wczasach przezwyciężając w ten sposób przedwojenne, złotomłodzieżowe tradycje.



Rekord Polski w zakładaniu instalacji elektrycznych ustanowili wczoraj pracujący przy budowie instalacji w hangarze na lotnisku Okęcie trzy zespoły monterskie z Państw. Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych Nr 4. Na zdjęciu — zespół młodzieżowy, w którego skład wchodzi 19-letni ZMP-owiec Andrzej Krzysztofik i 18-letni ZMP-owiec Stanisław Cieślak, osiągnął 2.080 proc. normy. Zarobek obydwóch pracowników wyniósł tego dnia złotych 22.697.

»Służba Polsce« organizuje kurs dla kierowców samochodowych

Jednym z centralnych zagadnień Powszechnej Organizacji »Służba Polsce« jest szkolenie kierowców samochodowych celem do starzczenia państwu wyszkolonej

kadry służby samochodowej. Dlatego też Wojewódzka Komenda »Służba Polsce« organizuje Kurs Kierowców Samochodowych przy Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Motorowego.

Kandydować na kurs może młodzi, która obierze stanowisko kierowcy samochodowego jako swój przyszły zawód oraz ta młodzi która nie zamierza w przyszłości zostać kierowcą, zdeklaruje się odbyć roczną praktykę pomocnika kierowcy na samochodzie ciężarowym w instytucji wyznaczonej przez Wojewódzką Komendę »Służba Polsce«.

Na kurs przyjmowana będzie w pierwszym rzędzie młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego urodzona w 1929 r. Wymagane wykształcenie: — minimum 5 klas szkoły podstawowej.

Kurs jest dochodzący, więc może brać w nim udział młodzież zamieszkała stale w Lublinie, lub mająca możliwość codziennego dojazdu na kurs oraz ta, która ma możliwość zatrzymania się na okres 4 miesięcy w Lublinie.

Nauka na kursie jest całkowicie bezpłatna. Czas trwania kursu od 1 września do 31 grudnia 1949 r. Zapisy na kurs przyjmowane będą tylko do 20 sierpnia br. Zapisy przyjmują i udzielają wszelkich informacji Powiatowe i Wojewódzka Komenda »Służba Polsce«.

Korespondencyjna Średnia Szkoła Podstawowa ZMP

Pragnąc przyjąć z pomocą tym wszystkim, którzy chcą się uczyć, a nie mogą uczęszczać normalnie do szkoły ZMP utworzyło Korespondencyjną Szkołę Średnią Podstawową w Łodzi.

Zapisy do Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum ZMP na rok szkolny 1949/50 przyjmują Wojewódzkie Ośrodki Dydaktyczne Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum.

Kandydaci zamieszkali na terenie województwa lubelskiego składają podania do Państwowego Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego w Lublinie ul. Krzywa 19 na ręce dyrektora Fryszkiewicza. Zgłoszenia do Szkoły Podstawowej przyjmuje dyrekcja Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum Łódź, Al. Kościuski 45.

Wszelkie adresy i szczegółowe informacje dotyczące zapisów i warunków przyjęcia podane są w broszurze pt. »Uczymy się korespondencyjnie«. (Wydawnictwo ZMP), którą posiadają wszystkie Zarządy Powiatowe i Gminne ZMP

Młodzież ZMP pomaga w likwidacji analfabetyzmu na wsi

Znamy historię, więc wiemy, co ułatwiło wyzysk chłop polskiego. Wszyscy odpowiemy na to zgodnym chórem, że zacołanie i ciemnota, celowo podtrzymywana przez dwory i plebanię.

Czasy się zmieniły. Dziś chłop stanął obok robotnika do bu-

dowy nowej Polski, Polski Ludowej zdążającej w szybkim marszu do socjalizmu. Doniosłość tego dziejowego wydarzenia nie każdy na wsi rozumie, i nie każdy zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego tym większe zadania spadają na uświadomione jednostki i na młodzież ZMP.

Na czoło wysuwa się zagadnienie walki z analfabetyzmem. Organizowane dla analfabetów kursy osiągają duże wyniki. W akcji tej obok nauczycielstwa bierze udział młodzież szkolna i akademicka. Ale czy tylko ta młodzież? Otóż nie, w szeregach nauczycieli starszego pokolenia staje również młodzież wsi. Ona to po znojnym, żniwnym dniu, wieczorem w pogawędkach zachęca starych, nie-

piśmiennych ludzi do nauki, wskazuje na jej dobrodziejstwa i pomaga stawiać na tej drodze pierwsze, nieporadne kroki.

Uświadomienie społeczne i polityczne wsi wzrasta. Znika słuszalca postawa chłopca. Coraz więcej zaufania zdobywają sobie chłopcy pracujący w Partii. Ta zmiana to też dzieło młodych synów chłopskich. J. N.

KOMUNIKATY

Wczesną jesienią odbędzie się Wojewódzki Zjazd ZMP. Na nim obok wyboru nowego Zarządu wystąpią najlepsze zespoły artystyczne kół.

W związku z tym przy końcu sierpnia odbędzie się w Lublinie występ eliminacyjny i wszystkie koła proszone są o zgłaszanie swego udziału.

...

Dziś rozpoczął się kurs przed egzaminacyjny zorganizowany przez ZAMP dla młodzieży zapisującej się na I rok studiów.

Kurs ten ma na celu odświeżenie wiadomości zdobytych w Liceum i przygotowanie do egzaminu wstępnego na uniwersytecie.

Uczestnicy kursu to przeważnie młodzież, która zdawała maturę w szkołach średnich miasteczek prowincjonalnych jak również maturzysty typu humanistycznego zapisujący się na wydziały przyrodnicze.

Młodzież z Mrągowa pisze:

Uczestnicy kolonii letniej dziękują serdecznie Zarządowi PZbWP w Lublinie za umożliwienie im miesięcznego wypoczynku w Kleczewicach i zapewniają, że zdobyte siły poświęcą na dalszą naukę, by móc skutecznie pracować dla Polski Ludowej.

Obecna tam grupa młodzieży z Mrągowa woj. olsztyńskie pisze: Czas na kolonii w Kleczewicach upłynął nam

milo i wesoło. Odczuliśmy dużo troskliwej opieki tak ze strony Zarządu Okręgu PZbWP jak i kierownictwa i wychowawców. Zdobyte siły pragniemy zużyć dla umocnienia polskości na przastarej ziemi mazurskiej. Będziemy pracowali, by gmach Polski Ludowej, Polski bez wyzysku, Polski opartej na sprawiedliwości społecznej, rozrastał się i potęgował.

Planowanie to podstawowy i konieczny czynnik pracy ZMP

Jak w gospodarce narodowej planowanie jest podstawowym i koniecznym czynnikiem dużych osiągnięć w pracy, tak samo jest nim w sprawności organizacyjnej ZMP. Dlatego też organizacja nasza zwraca na tą stronę specjalną uwagę. Wszystkie ogniwa organizacyjne poczynając od Zarz. Głównego, a kończąc na kole pracują planowo. Plany pracy dla Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego opierają się na wytycznych Zarządu Głównego, natomiast dla Zarządów Gminnych i Kół na wytycznych Zarządów Powiatowych i Wojewódzkich. Wytyczne te opracowane były początkowo na okres trzech miesięcy. Obecnie zaś wychodząc z założenia, że niektórych spraw nie da się w tym czasie rozpracować na okres półroczny.

W naszym województwie mamy na tym odcinku pewne niedociągnięcia. Często nieplanowo pracują koła wiejskie i Zarządy Gminne a czasem i Powiatowe. A doświadczenie rocznej pracy organizacyjnej ZMP wykazało, że jedynie dobrze pracują te Koła i Zarządy, które prowadzą systematyczną kontrolę wykonania planu pracy. Kontrola powinna być prowadzona na każdym szczeblu organizacyjnym. Przy końcu każdego miesiąca powinno następować podsumowanie wyników i ocena pracy. Jeśli były jakieś niedociągnięcia należy je omówić i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Z planowaniem ściśle i nie rozłącznie jest związana sprawozdawczość, dzięki której można się orientować o przebiegu pracy na terenie całego województwa i wypracować coraz lepsze formy pracy organizacyjnej. H. Kmicic